

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 7 lipca 2013 roku Sąd Rejonowy w Pabianicach w sprawie z powództwa P. P. przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w W. o zapłatę:

1. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.350 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2012 r. do dnia zapłaty,
2. oddalił powództwo w pozostałej części,
3. nie obciążył powoda kosztami procesu od oddalonej części powództwa,
4. nakazał zwrócić powodowi ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w P. kwotę 325,22 zł tytułem nadpłaty w należnych kosztach sądowych.

Powyższy wyrok w części obejmującej zasądzoną kwotę zaskarżyła apelacją strona pozwana, zarzucając Sądowi Rejonowemu mające wpływ na treść rozstrzygnięcia naruszenie:

1. przepisów prawa procesowego poprzez sprzeczność istotnych ustaleń leżących u podstaw zaskarżonego rozstrzygnięcia z zebrany w sprawie materiałem dowodowym polegającą na dokonaniu błędnej wykładni zapisów OWU (...)

i uznaniu, że przeprowadzenie oględzin dachu dwa miesiące przed szkodą skutkuje pozbawieniem mocy prawnej zapisu § 14 pkt 5 lit. b) OWU (...) oraz pominięciu okoliczności dokonania naprawy przedmiotowego dachu po szkodzie,

w konsekwencji czego zalanie nie powtórzyło się,

2. przepisów prawa materialnego, tj. - art. 805 § 1 k.c. poprzez zasądzenie odszkodowania w sytuacji, gdy odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń została wyłączona.

W kontekście powyższych zarzutów skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie na jego rzecz od powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych, za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie w całości jako bezzasadnej oraz o zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz kosztów postępowania w II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

Zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego. Powyższe ustalenia Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne, uznając za zbędne powielanie ich w dalszej części uzasadnienia.

Na wstępie koniecznym jest odniesienie się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do pozostałych zarzutów apelacyjnych, bowiem jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należyście przeprowadzonego postępowania, mogą być podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

W apelacji skarżący jedynie w sposób ogólny sformułował zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisów postępowania wskazując, że – jego zdaniem – naruszenie to miałyby polegać na dokonaniu istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleń w sposób sprzeczny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym.

W ocenie Sądu Odwoławczego tak sformułowany zarzut należy odczytywać jako odnoszący się do przepisu art. 233 § 1 k.p.c. W myśl powołanego przepisu ustawy Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia ze świadkami, stronami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji.

Jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona.

W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, że – wbrew twierdzeniom apelującego – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy Sąd Rejonowy poczynił swoje ustalenia faktyczne na podstawie całokształtu zgromadzonych w toku postępowania dowodów, tj. przedłożonych dokumentów, zeznań świadków i powoda oraz opinii biegłego sądowego z zakresu budownictwa, których wiarygodność, rzetelność i prawdziwość została przez Sąd pierwszej instancji oceniona pozytywnie w sposób całkowicie prawidłowy. Na etapie dokonywania ustaleń faktycznych stanowiących podstawę rozstrzygnięcia Sąd I instancji nie naruszył zatem dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena zgromadzonego w toku postępowania materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty stanowią w istocie jedynie niczym nieuzasadnioną polemikę z prawidłowymi i nieobarczonymi błędami ustaleniami Sądu pierwszej instancji. Samo przytoczenie w apelacji odmiennej, własnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego nie może być uznane za wystarczające do podważenia dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych (wyrok SN z dnia 03.09.1969r., I PR 228/69, LEX nr 6553).

W dalszej kolejności konieczne jest odniesienie się do podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia przez Sąd I instancji prawa materialnego, tj. art. 805 § 1 k.c. w zw. § 14 pkt 5 lit. b) Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) poprzez zasądzenie odszkodowania w sytuacji, gdy odpowiedzialność pozwanego została wyłączona.

Sąd Rejonowy trafnie zidentyfikował przepis art. 805 § 1 k.c. oraz postanowienia Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) jako podstawę prawną oceny zasadności powództwa. Istota umowy ubezpieczenia majątkowego sprowadza się do tego, że jeżeli zajdzie wypadek odnoszący się do przedmiotu objętego ochroną ubezpieczeniową, to ubezpieczyciel, który wziął na siebie ryzyko takiego zdarzenia, ma obowiązek wypłaty ubezpieczonemu odpowiedniego odszkodowania.

Niekwestionowanym w sprawie jest, że w dniu 15 grudnia 2011 r. strony zawarły umowę ubezpieczenia majątkowego (...) (J4), której zakresem objęta była szkoda powstała m.in. w następstwie zdarzenia losowego w postaci opadu (rozumianego jako woda pochodząca z naturalnych opadów) powodująca zalanie przedmiotu ubezpieczenia - budynku mieszkalnego powoda położonego

w S. (95-030) przy ul. (...) i jego stałych elementów. Niekwestionowanym również jest fakt, że w okresie objętym ochroną ubezpieczeniową skarżącego wynikającą z powyższej umowy doszło do powstania po stronie powoda szkody na skutek zdarzenia losowego w postaci opadu.

Podniesiony w apelacji zarzut naruszenia prawa materialnego sprowadza się natomiast do kwestionowania przez skarżącego przypisania mu odpowiedzialności odszkodowawczej z jednoczesnym powołaniem się na umowne wyłączenie tej odpowiedzialności wynikające z § 14 pkt 5 lit. b) Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...). Zgodnie z treścią powyższego unormowania skarżący nie odpowiada za szkody powstałe wskutek zalania powstałego w wyniku opadu (rozumianego jako woda pochodząca z naturalnych opadów) poprzez niekonserwowane lub nienależycie konserwowane dach, ściany, balkony, tarasy, okna, jeżeli obowiązek ich konserwacji należał do ubezpieczającego lub ubezpieczonego, chyba że niedopełnienie tego obowiązku nie miało wpływu na zaistnienie wypadku ubezpieczeniowego.

Wbrew twierdzeniom skarżącego powyższy zapis nie uzależnia wyłączenia jego odpowiedzialności odszkodowawczej od wystąpienia po stronie ubezpieczonego (powoda) szkody (skutku) w postaci zalania budynku przez poszycie dachowe. Taka interpretacja treści powyższego zapisu umownego stałaby bowiem w całkowitej sprzeczności z istotą umowy ubezpieczenia wynikającą z treści art. 805 § 1 k.c. Podstawowym zobowiązaniem ubezpieczyciela jest bowiem spełnienie na rzecz ubezpieczającego określonego świadczenia w razie zajścia przewidzianego

w umowie ubezpieczenia wypadku. Obowiązek ten stanowi ekwiwalent ciężącego na drugiej stronie umowy ubezpieczenia obowiązku zapłaty składki. Wystąpienie zatem określonego w umowie wypadku ubezpieczeniowego nie może samo przez się powodować wyłączenia odpowiedzialności odszkodowawczej skarżącego jako ubezpieczyciela. Przyjęcie interpretacji prezentowanej przez skarżącego czyniłoby ochronę ubezpieczeniową iluzoryczną i poddawało pod wątpliwość sens i celowość zawierania umowy ubezpieczenia i opłacania składki ubezpieczeniowej.

Również wbrew twierdzeniom skarżącego, na gruncie powyższego unormowania Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...), należyta konserwacja dachu przez powoda (ubezpieczonego) przy zaistnieniu skutku

w postaci zalania wnętrza budynku przez poszycie dachowe (szkoda) ma znaczenie dla odpowiedzialności odszkodowawczej skarżącego i to znaczenie pierwszorzędne. Jak słusznie wskazała strona powodowa w odpowiedzi na apelację wyłączenie odpowiedzialności odszkodowawczej skarżącego na podstawie § 14 pkt 5 lit. b) Ogólnych Warunków Ubezpieczenia (...) następuje tylko wtedy, gdy powodujące szkodę zalanie w wyniku opadu następuje poprzez niekonserwowane lub nienależycie konserwowane dach, ściany, balkony, tarasy, okna, jeżeli obowiązek ich konserwacji należał do ubezpieczającego lub ubezpieczonego, chyba że niedopełnienie tego obowiązku nie miało wpływu na zaistnienie wypadku ubezpieczeniowego. Skarżący ma rację o tyle tylko, że obowiązek należytej konserwacji dachu w dacie wystąpienia szkody faktycznie obciążał powoda. Powód jednak w toku postępowania skutecznie wykazał, że w okresie czasu krótko poprzedzającym powstanie szkody, za pośrednictwem wyspecjalizowanego w tym zakresie podmiotu, przeprowadził okresową konserwację dachu obejmującą sprawdzenie stanu i szczelności pokrycia dachowego oraz oczyszczenie systemu rynnowego odprowadzającego wodę opadową. W wyniku kontroli i konserwacji dachu nie stwierdzono żadnych nieprawidłowości. Prawidłowy stan pokrycia dachowego, co słusznie zauważył Sąd Rejonowy, na etapie postępowania likwidacyjnego potwierdził również przedstawiciel pozwanego. Tym samym Sąd Rejonowy zasadnie uznał, że powód wywiązał się z obowiązku należytej konserwacji dachu.

Skarżący natomiast, pomimo ciężącego na nim z mocy art. 6 k.c. ciężaru dowodów, w żaden sposób nie wykazał aby przeprowadzona przez powoda konserwacja dachu dokonana była w sposób nienależyty. Za całkowicie gołosłowne uznać należy również podniesione w apelacji twierdzenia skarżącego dotyczące istnienia w dacie szkody uszkodzeń dachu lub niedokładnego zaizolowania okna dachowego.

W ocenie Sądu Odwoławczego Sąd Rejonowy trafnie również określił rozmiar szkody doznanej przez powoda wskutek zdarzenia szkodzącego opierając się w tym zakresie na niekwestionowanej przez strony opinii biegłego sądowego, jak również -stosownie do zakresu żądania pozwu - wielkość należnego powodowi z tego tytułu odszkodowania. Stanowisko Sądu I instancji w tym względzie jest zgodne

z podstawowymi regułami ustalania odszkodowania przyjętymi przez polski system prawny, tj. z zasadą pełnej kompensaty uszczerbku i niedopuszczalności bogacenia się poszkodowanego kosztem osoby odpowiedzialnej, czy – jak w rozpoznawanej sprawie - odpowiedzialnej gwarancyjnie. Prawidłowo również Sąd I instancji ustalił datę wymagalności roszczenia objętego pozwem, co wpływało na treść rozstrzygnięcia w zakresie żądania zasądzenia odsetek ustawowych.

Mając na uwadze niezasadność zarzutów apelacyjnych oraz jednocześnie brak ujawnienia okoliczności, które podlegają uwzględnieniu w postępowaniu odwoławczym z urzędu apelacja, jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. zasadą odpowiedzialności za wynik sporu

i zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz P. P. kwotę 90 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego. Na kwotę tę złożyło się jedynie wynagrodzenie pełnomocnika powoda w postępowaniu apelacyjnym ustalone w oparciu o § 2 ust 1 i 2, § 6 pkt 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013 r. poz. 461 ze zm.).